Rocznik IV (1922) Września, wtorek, dnia 25-go lipca 1922 Numer pojedyńczy 10 mk.

Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych

Nakład i druk A. Prądzyńskiego. Odpowiedzialny za część nieurzędową Andrzej Prądzyński we Wrześni

Organ urzędowy na powiat Wrzesiński

ABONAMENT: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie 300 mk. : miesięcznie 100 mk.

№ 86

OGŁOSZENIA: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż. 12,— mk. Telefonu № 389

Dział urzędowy

Ostrzeżenie

Doszło do wiadomości Starostwa, że (szczególnie nocną porą) dopuszczają się niektórzy mieszkańcy tutejszego powiatu czynu karygodnego — kradzieży i to zboża, wykopywania ziemniaków, obrywania liści z buraków cukrowych, deptania wzgl. rozmyślnego niszczenia ziemiopłodów i t. d. Równocześnie spostrzeżono, że nie przestrzegane bywają przepisy co do obchodzenia się z ogniem w pobliżu zbiorów zboża, z czego mogą powstać pożary.

Ostrzegam niniejszem wszystkich dopuszczających się czynów karygodnych i zwracam na to uwagę, że winni niezastosowania się zostaną surowo ukarani.

Panowie komisarze obwodowi i burmistrze miast pouczą przez sołtysów i przewodniczących obszarów dworskich mieszkańców swego obwodu o skutkach w razie udowodnionego przestępstwa.

Zwracam uwagę na §§ 123, 242 i 243 p. 5 i 6 K. K., 14, 15, 18—23 i 28 p. 1 i 2 ustawy dot. policji polnej i leśnej z dnia 1 IV 1880, szczególnie §§ 62 i nast. (Zbiór pr. ust. str. 230) oraz 368 p. 5—9 K. K.

Równocześnie zwracam uwagę, że w razie przychwycenia kogoś na gorącym uczynku i przy stwierdzeniu u niego posiadania broni na §§ 123 ust. 2, 243 1, 5 i 367 p. 9 i 10 K. K. jakoteż na rozporządzenie p. Wojewody z dnia 29 1 1922 Nr. dz. 315/22 II Bp. 1 w przedmiocie noszenia broni — zobacz „Orędownik" № 36 z dnia 25 2 22 Nr. dz. 2232/22 I z 21 3 22.

O pouczeniu mieszkańców tut. powiatu co do skutków w razie udowodnionego przestępstwa doniosą mi pp. komisarze obwodowi i Burmistrze miast do dni 14-cie.

Września, dnia 22 lipca 1922 r.

Starosta.

L. dz. 6630/22. I. W z. Mycak, sekr. powiat.

Dodatek

do ordynacji podatku powiatowego od udzielenia konsensu na wyszynk napoji alkoholowych

Art. I. Mocą uchwały Sejmiku Powiatowego z dnia 16 5 1922 r. zmienia się uchwałę Wydziału Powiatowego powiatu wrzesińskiego z dnia 4 maja 1921 r. o zmianie ordynacji podatków powiatowych od udzielenia konsensów na wyszynk napoji alkoholowych, z dnia 22 stycznia 1907 r. co do wysokości podanego podatku od wyszynku.

Art. II. Podatek oblicza się od 1 kwietnia 1922 począwszy jeżeli udzielono konsens na wyszynk napoji alkoholowych według klas podatku procederowego jak następuje:

a) dla uwolnionych od płacenia podatku procederowego z powodu niskiego kapitału zakładowego i obrotowego . . . . . 20000 mk.
b) dla oszacowanych w klasie IV podatku procederowego . . . . 40000 mk.
c) dla oszacowanych w klasie III podatku procederowego . . . . 80000 mk.
d) dla oszacowanych w klasie II podatku procederowego . . . . 100000 mk.
e) dla oszacowanych w klasie I podatku procederowego . . . . 150000 mk.

Art. III. Podatek winien być zapłacony od każdorazowego udzielenia i zmianie konsensu na wyszynk.

Art. IV. Artykuł III. uchwały Wydziału Powiatowego z dnia 4 5 1921 się znosi.

Września, dnia 18 maja 1922 r.

Wydział Powiatowy. Charkiewicz, przewodniczący.

* * *

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu na posiedzeniu dnia 23 czerwca 1922 w którem brali udział:

1. Prezydent Begale, jako przewodniczący,
2. Sędzia administracyjny Chmielewski,
3. Posiedziciel ziemski hr. Czapski,
4. „ „ Potworowski,
5. Gospodarz Frąckowiak jako ławnicy

zatwierdził na mocy §§ 6, 19 ustawy o podatkach powiatowych i prowincjonalnych z dnia 23 kwietnia 1906 r. uchwałę Wydziału Powiatowego we Wrześni z dnia 16 maja 1922 r. dotyczącą zmiany ordynacji podatku powiatowego od udzielenia konsensu na wyszynk z tem zastrzeżeniem, że uchwała obowiązuje od dnia ogłoszenia.

Poznań, dnia 23 czerwca 1922 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny. (—) Begale.

* * *

Na mocy udzielonego mi upoważnienia ministerjalnego przychylam się do drugostronnej uchwały Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 23 6 1922 l. dz. U. 9617/22 S. A. w myśl § 20 ustawy o podatkach powiatowych i prowincjonalnych z dnia 23 kwietnia 1906 w związku z art. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. (Tyg. Urz. K. N. R. L. str. 319).

Poznań, dnia 6 lipca 1922 r.

Za Wojewodę. podpis nieczytelny.
(—) p. p. Nacz. Wydz. Samorządowego.

* * *

Powyższe podaję do wiadomości.

Września, dnia 18 lipca 1922 r.

Przewodniczący wydziału powiatowego.
z p. Jagodziński, sekretarz wydziału powiatowego.

Ustawa

z dnia 4 kwietnia 1922 r. o obowiązku zarządu gmin miejskich dostarczenia pomieszczeń

Art. 1. W razie ujawniającego się braku mieszkań zarządy gmin miejskich mają obowiązek dostarczenia mieszkań dla:

1) przedstawicieli Rządów państw obcych, akredytowanych przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej, oraz cywilnych i wojskowych misji tych państw;
2) posłów do ciał ustawodawczych w miejscu obradowania tych ciał;
3) funkcjonarjuszów państwowej służby cywilnej, sędziów, prokuratorów, profesorów i nauczycieli szkół państwowych, oraz publicznych szkół powszechnych powołanych do służby nie w drodze umowy, lecz w trybie mianowania na stanowiska służbowe w urzędach publicznych, mających stałą siedzibę w danej gminie;
4) oficerów i równorzędnych im osób wojskowych, mających stały przydział służbowy w danej gminie;
5) osób i organizacji wysiedlanych z mieszkań w myśl przepisów artykułów 7 i 15 niniejszej ustawy.

Art. 2. Zarządu gmin miejskich obowiązane są na cel, w art. 1. przewidziany, dostarczać przedewszystkiem odpowiednich mieszkań i pomieszczeń własnych lub dobrowolnie przez osoby prywatne ofiarowanych. O ile zaś takich nie posiadają, mają prawo zajmować mieszkania względnie części mieszkań, za stosownie do następujących postanowień.

Art. 3. Prawo zarządów gmin miejskich zajmowania mieszkań na cele, wskazane w art. 1. dotyczy mieszkań i pomieszczeń;

1) niezamieszkałych,
2) niedostatecznie zużytkowanych,
3) zajętych przez przedsiębiorstwa, przeznaczone do zabawy lub gry,
4) opróżnionych przez osoby, wydalone z gminy rozporządzeniem władz rządowych,
5) utrzymywanych przez osoby, posiadające bez uzasadnionej przyczyny (art. 6. p. 5) więcej niż jedno mieszkanie w obrębie Państwa Polskiego,
6) wynajętych, podnajętych lub odstąpionych fikcyjnie w oczywistym zamiarze obejścia niniejszej ustawy.

Art. 4. Za mieszkanie i inne pomieszczenia niezamieszkane i podlegające zajęciu w całości uważa się te które są:

1) całkowicie próżne, a stanowią odrębną całość, z wyjątkiem wynajętych, a przez nowego lokatora jeszcze nie objętych, o ile jednak wprowadzenie się nowego lokatora następuje z przyczyn uzasadnionych nie później niż w dni 8 od daty opóźnienia się mieszkania;
2) używane wyłącznie jako składy sprzętów domowych, rzeczy lub towarów, a są z przeznaczenia lokalami mieszkalnemi, choćby nawet właściciel mieszkania lub ruchomości w nim znajdujących się pozostawił tam osobę do nadzoru tychże. Ruchomości te winny być w razie zajęcia lokalu usunięte i złożone w odpowiedniem składzie, na koszt i ryzyko ich właściciela.

Art. 5. Za niedostatecznie zużytkowane i podlegające częściowemu zajęciu uważa się:

1) mieszkania z ilością pokojów do 6 włącznie,

MATERJAŁY DO

HISTORJI MIŁOSŁAWIA

zebrał Filip Skoraczewski, honorowy obywatel miasta Miłosławia.

32)

Generał Blum, dowodzący armją pruską, rządał widzenia się z Mierosławskim. Odpowiedziano, że jest w Miłosławiu a widząc całą siłę idącą drogą do Miłosławia, cofnęliśmy się szybko przez las także w tym kierunku.

Cały ten nasz oddział strzelców stanął pod pagórkiem raczej ostrówkiem przed pałacowym sadem. Tymczasem parlamentował Mierosławski z generałem Blumem — umowy ich długo trwały, bo Mierosławski, który wiedział o zbliżaniu się i Białogórskiego z pod Raszkowa i oddziału nowomiejskiego pod Garczyńskim, umyślnie je przeciągał, aby te siły zdążyły na bitwę.

Podczas tego parlamentowania my dostaliśmy rozkaz połączenia się z naszym oddziałem strzelców, stojących w oszancowanym cmentarzu katolickiem. Na nieszczęście zbyt prędko bitwa się rozpoczęła i gdy przyszliśmy do cmentarza, zastaliśmy go już opróżnionym.

Trzeba było wracać przez Miłosław za innymi.

Tu dla uczczenia pamięci artysty malarza Leona Kamplińskiego wspomnieć muszę, że wracając do miasta, podszedł ze mną do parkanu już za stodołami i dał ognia do prusaków. Ani w mieście ani w ogrodzie pałacowym nikogośmy nie zastali, tylko batalion prusaków rozwinięty szedł na pałac.

Wyszedłszy już za stodoły Bugaju, folwarku miłosławskiego, zobaczyłem całe nasze siły sformowane, stojące prawie pod samym lasem miłosławskim a widząc na lewem skrzydle obok drogi do Nowego Miasta awansujących strzelców, poszedłem do nich i zamiast miłosławskich spotkałem strzelców Białogórskiego maszerujących na miasto, będąc już bez komendy prawie, poszedłem razem z nimi.

W tem wyjechali z miasta ułani kirasyerzy i huzarzy. Kirasyerzy sformowali front na naszych kosynierów i kawalerję. Ułani drogą od Kozubca zaszli z boku naszemu całemu oddziałowi, a huzarzy zwrócili się frontem do strzelców Białogórskiego.

Piechota pruska wyszła także z miasta sformowawszy front także do naszego oddziału.

Tymczasem cała siła nasza, za przykładem oficerów, ruszyła biegiem na kirasyerów.

Ci w największem popłochu, uciekając z bitwy, przewrócili swoją własną artylerję i rozbili strzelców wychodzących z miasta, naturalnie huzarzy i ułani poszli za nimi, a piechota zostawszy sama, też nie miała ochoty stawić czoła naszym kosynierom.

Maszerowaliśmy naprzód pod samo miasto bez przeszkody, a ja widząc mój błąd, że byłem bez komendy, poszedłem w prawo ku Bugajowi i tam spotkałem się z moimi strzelcami, ale co szczególnie znalazłem tam kilkunastu starych włościan z Winnogóry, którzy, nie należąc do żadnego oddziału, wziąwszy swe kosiska wlekli się za nami.

Strzelcy pruscy obsadzili winnicę, kryjąc się w dołkach od wina i tam mieliśmy dość ciężką rozprawę. Tam zginął między innymi młody Dąbrowski z Bagrowa. Po kilkunastu celnych strzałach i ubiciu prusakom oficera cofaliśmy się do miasta, wtenczas bataljon piechoty szedł na nas do ataku.

Sformowawszy owych niedobitków kosynierów, a my strzelcy, nabiwszy broń, poczekaliśmy, aż się zbliżą, a po jednej naszej salwie i krzyknięciu: „Hurra" pierzchnęli prusacy do miasta. Znów bez przeszkody maszerowaliśmy za nimi przez ogród pałacowy aż do bramy, tymczasem prusacy, a mianowicie strzelcy obsadzili cmentarz i celnemi strzałami ubijali każdego, który w bramie się pokazał, więc kiedy cała siła nasza obchodziła miasto od Chrustowa, mój oddział strzelców z swymi kosynierami przeszedł przy oranżerji pod murem do domów przy głównej ulicy Miłosławia.

Tu wchodziliśmy do jednopiętrowych domów przykrytych gontami, wybiliśmy dziury w gontach i razili prusaków, podczas gdy owi kosynierzy rozbierali parkany, aby nam ułatwić przejście do domów bliższych cmentarza i to trwało, aż doszliśmy wprost naprzeciw kościoła. Wtenczas Prusacy znieść nie mogąc celnego ognia, uciekali na rynek i cała ich masa uznała za konieczne opuścić tenże.

Tymczasem pułkownik Oborski, inspektor całej piechoty, prowadził batalion kosynierów maszerując ciągle poza nami ulicą tylną koło bóżnicy i wyszedł na ulicę wrzesińską w chwili, kiedy prusacy opuszczali miasto, tam kosynierzy nareszcie dosięgnąwszy ich, dali im się krwawo we znaki. Było to ostatnie starcie z nieprzyjacielem, na tem skończyła się bitwa, bo prusacy zupełnie z Miłosławia wyparci zostali.

Idąc za prusakami znalazłem się na cmentarzu ledwie z 30 ludźmi rozmaitej broni, prócz kawalerji, którą przedstawiał jedyny Mierosławski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

z których żaden nie jest podnajęty, o ile w tych mieszkaniach ilość pokojów przekracza więcej niż o 1 ilość faktycznych mieszkańców; mieszkania zaś większe o ile w nich przypada dodatkowo mniej niż po 2 faktycznych mieszkańców na każdy pokój powyżej sześciu;

2) mieszkania, posiadające sublokatorów, o ile ilość pokojów zamieszkanych przez posiadacza lokalu, przekracza normy, ustalone w punkcie 1 niniejszego artykułu, ilość zaś pokojów, zajętych faktycznie przez sublokatorów, jest większa od ich liczby. Zajęciu podlega tylko ilość pokojów przekraczająca wskazane wyżej normy. Przy obliczeniach stosunku pokojów do ilości mieszkańców nie są brane w rachubę alkowy, kuchnie, przedpokoje, łazienki, uwzględniane są natomiast wyjątki w art. 6.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Następujące osoby zamierzają na stałe opuścić terytorjum Polski:

mularz Krüger Fryderyk z fam., Zajezierze
„ Krüger Paweł, Zajezierze
robotnik Fabis Wojciech z fam., Skarboszewo

Września, dnia 24 lipca 1922 r.

P. III. **Starosta.** W z.: Mycak Piotr, sekr. pow.

Powiatowy lekarz weterynaryjny stwierdził u koni p. Opielińskiego w Białężycach, p. Nowaczyka w Neryngowie i Nadleśniczego dóbr wrzesińskich w Marzelewie świerzbę (parchy).

Września, dnia 20 lipca 1922 r.

Komisarz obwodowy. Zientarski.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 24-go lipca 1922 r.

* **Starostwo wrzesińskie** (L. dz. 6651/22 I.) zleciło księgarni p. A. Prądzyńskiego we Wrześni sprzedaż losów

Loterji na rzecz Inwalidów wojennych

obejmującej 500 000 losów po 500 marek polskich.

Plan gry:

Ciągnienie odbędzie się w czasie od 12. do 21. października 1922 r. w lokalu własnym w Warszawie, ulica Żelazna № 75a 1-sze piętro pod nadzorem notarjusza, obywateli miasta i Zarządu loterji.

Wygrane:	Po:	Marek:	
1	2.000.000	2.000.000	mkp.
1	1.000.000	1.000.000	„
2	500.000	1.000.000	„
5	200.000	1.000.000	„
10	100.000	1.000.000	„
20	50.000	1.000.000	„
40	25.000	1.000.000	„
100	20.000	2.000.000	„
200	10.000	2.000.000	„
400	5.000	2.000.000	„
1.000	2.000	2.000.000	„
24.000	1.000	24.000.000	„
Razem 25.779 wygranych		40.000.000	„

To jest słownie: czterdzieści miljonów marek pols. Wypłata wygranych rozpocznie się 8 dnia po wydaniu tabeli ciągnienia w kasie Wydziału Wykonawczego Z. G. Z. I. W. R. P. w Warszawie, ulica Żelazna № 75a 1-sze piętro i trwać będzie przez przeciąg 2 miesięcy. Niepodjęte w tym terminie wygrane przepadają na rzecz Związku Inwal. Woj.

Przewodniczący: Marjan Kantor.

* Z uwagi na to, że obwieszczenie w przedmiocie podatku od wzbogacenia się zostało w okręgu Izby Skarbowej podane do wiadomości publicznej po dniu 20 czerwca 1922 r. a ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Województwa Poznańskiego dopiero 1 lipca 1922 r. Ministerstwo Skarbu na prośbę zainteresowanych płatników przedłuża na obszarze Izby Skarbowej w Poznaniu termin, określony w art. 7 ustawy z dnia 31 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. № 30 poz. 238) do dnia 28 lipca 1922 r. włącznie.

* **Towarzystwo Powstańców i wojaków imienia Władysława Wewiórowskiego we Wrześni** przypomina dzień następnego zebrania, t. j. w niedzielę, dnia 6-go sierpnia godz. 12 w południe na salce p. M. Trąpczyńskiego. Dodać należy jeszcze, że już na pierwszem zebraniu ofiarował komendant dawn. straży ludowej p. Bartkowiak towarzystwu naszemu, jako spadkobiorcom poniekąd straży ludowej, sztandar, fundowany swego czasu dla straży. Posiadamy więc już własny sztandar. Każdy członek towarzystwa winien przynieść na zebranie przez siebie krótko lub obszerniej napisany opis przeżytych dni lub miesięcy podczas powstania. Chodzi głównie o daty, kiedy wstąpił w szeregi formującego się jeszcze pod nadzorem niemieckim formacji Grenzschutzu, gdzie i pod czyją komendą walczył, a jeżeli czynność jego nie polegała na służbie w szeregach pod bronią, to oznaczyć winien organizację lub komitet, w którym był czynny i w ten sposób przyczynił się do osiągnięcia zwycięstwa. Opis taki musi być ściśle wiarogodny, będzie zbadany przez zarząd i odesłany do głównego archiwum Związku w Poznaniu, aby służyć kiedyś historykowi do opisania dokładnego naszego zbrojnego ruchu i wydobycia się z pod przemocy jarzma pruskiego.

* **Bandycki zamach.** Na pociąg średzkiej kolei powiatowej, który wyjechał z Kobylepola dnia 20 bm. o godz. 6 rano został uplanowany już przed miesiącem napad pomiędzy stacjami Nagradowice a Krerowem. W celu wykonania napadu udało się kilku rzezimieszków w nocy około godziny 2 do stacji Krerowa i tamże znajdujący się kryty wagon postawili za pomocą żelaznych drągów w poprzeg toru. Personał kolejowy nadjeżdżającego pociągu zauważył jednakże przeszkodę i zdołał zatrzymać pociąg, nim doszło do katastrofy. W momencie kiedy personał kolejowy zabrał się energicznie do usunięcia przeszkody, to jest wstawienia wagonu na szyny, wpadł bandyta, który już na stacji w Tulcach do pociągu jako pasażer wsiadł, do wozu bagażowego a mając już klucz do skrytki podrobiony, skradł z tejże większą sumę pieniędzy. Personał kolejowy zauważył dość wcześnie brak pieniędzy i udał się w pogoń za bandytą w kierunku ku Ziminowi. W pobliżu dworu wymienionej majętności bandytę wreszcie ujęto, pieniądze odebrano i skrępowanego odtransportowano do pociągu na miejsce postoju w Krerowie. Na miejsce wypadku udał się natychmiast Dyrektor kolei powiatowej wraz z Policją Państwową i tamże wykryto całą szajkę złoczyńców, składających się ze Stanisława Sroczyńskiego z Środy, ul. Kilińskiego 41, który mniejwięcej przed pół rokiem wrócił od wojska i o pracę się nie starał. Następnie chamulczyka Nikodema Strojnowskiego z Środy i chamulczyka Teofila Mikołajczaka z Olszewa, wraz ze współobwinionym Władysławem Strojnowskim. Wszystkich czterech natychmiast zaaresztowano i oddano w ręce sprawiedliwości, gdzie ich czeka niewątpliwie bardzo surowa, lecz dla przestrogi zasłużona kara. Środki wszelkich ostrożności co do przewozu pieniędzy zostały zarządzone i biada tym, którzy by ponownie mieli się odważyć na podobne zbrodnicze rzeczy. Tutaj dodać wypada, że złoczyńcy urządzili rzecz tak, iż podejrzenia spadłoby niechybnie na urzędnika, ojca kilkorga dzieci, wdowca. Bóg widocznie nie chciał krzywdy człowieka niewinnego.

Polskie latarnie morskie

Warszawa, 21 7. W ostatnich czasach przeprowadzono remont i odświeżenie zewnętrznego wyglądu wszystkich polskich latarń morskich. Zanaczyć należy, że od wybuchu wojny europejskiej dokonano tego po raz pierwszy.

Port helski

Warszawa 12. 7. W najbliższym czasie podjęte zostaną roboty celem zremontowania portu helskiego oraz umocnienia naszych wybrzeży w Karwi i Kuźlicy.

Podwyższenie pensyj urzędniczych

Warszawa, 21. 7. Na wczorajszem posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła dalszy 20-procentowy dodatek dla urzędników, tak, że z dniem 1 sierpnia pensje tychże, w stosunku do norm z 1 lipca, podniosły się o 40 procent.

Z życia Towarzystw

— **Gotów!** Zebranie Zarządu Tow. Młodzieży odbędzie się w środę, wieczorem o godz. 7.30 w mieszkaniu X. patrona.

Prezes.

Wiadomości Urzędu Stanu cywilnego we Wrześni

W czasie od 17. do 23. lipca 1922 r. zgłoszono 8 urodzeń, z tych 5 z miasta i 3 ze wsi; zawarto 1 ślub; zgłoszono następujące zgony: Otylja Ludwina Nowicka z Wrześni 1 rok, 3 mies. i 18 dni; wdowa Franciszka Goralczyk urodzona Kokocińska z Nadarzyc, 68 lat; Stefan Wiśniewski z Psar pol. 2 mies. i 23 dni; Helena Góral z Węgierek 7 mies. i 3 dni; mistrz piek. Marcin Ziętek z Wrześni, 51 lat.

W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 11½ przed poł. zmarł, opatrzony św. Sakramentami mój mąż, nasz ojciec, dziadek i pradziadek ś. p.

Michał Wardeński

przeżywszy lat 85.

W smutku pogrążeni

żona, dzieci, wnuki i prawnuki.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 5 po południu od figury z Zawodzia.

Wielebnemu Duchowieństwu, Szan. Towarzystwom, Bractwom, krewnym i publiczności za liczny udział w pogrzebie mego męża i wyrażone współczucie i za złożony wieniec składamy staropolskie

„Bóg zapłać!”

Marja Ziętek z dziećmi.